

## Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:

miesięcz. 2K. 50 h. | z 2-krot. 3K. — h.  
kwartał. 7K. 50 h. | wysyłką 9K. — h.  
rocznie 30K. — h. | pocztow. 36K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz pełny lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz pełny lub jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit 50 hal. Doniesienia o ślubach, zaręczynach i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacy uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

## Kalendarz lwowski.

Sobota, 14 marca.

Imiona: Rzym.-kat. Dziś: Matyldy † Jutro: D. 2. Sucha. Longina. Gr.-kat. Dziś: 1. Mart. Ewdokii M. Jutro: 2. N. I. Post. Hł. 5. — Słow. Dziś: Bożeny. Jutro: Długomira.

Wschód słońca 6:23, zachód 5:57.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25\*, 8:40, 2:45, 6:15, 7:05\*, 7:20, 11—, 12:45\*, 3:45; do Rzeszowa 4:05; do Podwołoczysk 6:20, 10:45, 2:17\*, 7—, 11:15; do Czerniowiec-Ickan: 6:10, 9:20, 1:55\*, 10:40, 2:51\*; do Kolomyi 2:35; do Strýja 11:30; do Ławocznego 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora: 6—, 9:05, 4:30, 10:51; do Jaworowa 6:58, 6:30; do Rawy, Sokala: 6:12, 7:10, (11:35 każdej niedzieli tylko do Rawy); do Bełzca 11:05; do Stanisławowa: 5:50; do Husiatyna: 6:20, 2:15\*, 11:15; do Brzuchowic 7:21, 12:41, 2:28, 3:45, 5:45; do Janowa 9:10, 3:35.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdka, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka otwarta od godz. 9 do 1; muzeum w dni powszednie (prócz pon.) od 9—1 nadto we wtór. i piąt. od 3—5, w niedziel. 1—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 11 i od 4—7 popołudniu codziennie prócz soboty. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) zwiedzać można tylko w dni powsz. w godz. przedp. za zgłosz. — Bibl. Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie 10—2 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem czwartków. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) srody, soboty i niedziela od 11—12. — Bibliot. Politt. 10—1. i od 4—8 w, w niedziela, poniedz. i święta od 10—1. Bibl. T. Szewczeni (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel. i św. ruskich). Bibl. Narodnego Demu (Teatralna 22) we wtór. i piąt. piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gimnaz. wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczor. Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, 1 p.) otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedziela i święta od 10 do 12 w poł. — Polskie Muzeum szkolne (św. Mikołaja 2 (1w poniedziałki, srody i piątki 3—5 pop.

Wystawy stałe. Wystawa w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—4. Opłata w dni powszednie 1 kor., w niedzielę 60 h., (studenci 20 hal.). — Galeria miejska (prowizorycznie urządzona) w gmachu Muzeum przemysłowego od g. 10 do 2 z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 k., w niedzielę 50 h., młodz. szkol. 20 h.

Teatr The Empire Vio. Ul. Karola Ludwika 27. Dziś i codziennie wielkie przedstawienie kinematograficzne. Początek punktualnie o g. 8 wiecz. W soboty, niedziela i święta 2 przedstawienia o 4 i o 8 godz. — Bilety do nabycia od g. 4 popoł. przy kasie teatru. Co sobotę całkowita zmiana programu.

11)

L. FALCONER

## PANNA IKS

Przekład z angielskiego A. S.

(Ciąg dalszy).

Twierdzenie to wypowiedziane zostało w formie wyraźnej pytającej. Panna Iks szybko rzutem oka objęła otaczające ją trzy osoby: pastora Barnes, który z miną najzupełniej pokojową popijał zwolna herbatę, żonę jego, która stała niby wcielenie kościoła wojującego i młodego Goldinga, który w tej chwili gniewnym ruchem cisnął na stół gazetę i chcąc widocznie przyłączyć się do towarzystwa, zwrócił na nauczycielkę wejście szych oczu surowych, ale rozumnych.

— Nie — rzekła wreszcie zwolna i jakby z namysłem, spuszczać oczy — miałam istotnie sposobność przyłączyć się do wyznania tak sympatycznego z wielu względów, ale okazuje się, że są z tem wielkie trudności.

— Jakże naprzykiad? — zapytał pastor Barnes, stawiając filiżankę.

— Przedewszystkiem — zaczęła panna Ixe, wylizując na palcach, jakby rozpoczynała szereg argumentów — jest ta sprawa następstwa apostolskiego, taka zawiłana...

— Och, jeśli o to chodzi — przerwał żywo pastor Golding.

— Sprawa jest istotnie ważna — wpadł mu w słowo pastor Barnes — jeżeli jednak uwzględnimy...

Powszechnie wykłady uniwersyteckie. Dziś: Dr. W. Kubik: „O pielęgnowaniu roślin w mieszkaniach“. Cz. III. (z demonstr.) Zakład fiz. Uniw. Długosza 8 Pocz. o g. 6. — Prof. gimn. J. Pietrzycki: „Safo i jej ulubienice — fragment z dzieł lirycznych greckich“. Sala XIV Uniw. ul. św. Mikołaja 4 II p. Pocz. o g. pół do 8.

Wykład prof. dra Jana Bożo-Antoniewicza p. t.: „Grotger i sztuka wiedeńska“ o g. 5 popoł. w sali XIV Uniwers.

Na dochód Czytelni TSL im. B. Goldmana (ul. Słoneczna 21) przedstawienie dzieciinne, połączone z koncertem. Odegrane będą komedye B. Dydyńskiego p. t.: „Łakomca“ i „Kajtuś plotkarz“. Pocz. o g. 7 wiecz.

Circolo Italiano. W Kółku włoskiem (pl. Maryacki 10) zebranie towarzyskie z pogadanką i produkcjami muzycznymi. Pocz. o godz. 6 w.

Teatr miejski. Dziś o godz. pół do 4 popoł. „Sen nocy letniej“, kom. w 5 aktach Szekspira; o g. pół do 8 w. „Tannhäuser“, opera w 3 aktach R. Wagnera.

## Ankieta Sienkiewicza.

Paryskie Biuro Informacyjno-prasowe Rady Narodowej komunikuje nam dalszy ciąg odpowiedzi, nadesłanych na ankietę Henryka Sienkiewicza:

A. Z. POGODIN, profesor:

„Przedewszystkiem proszę pana przyjąć moją szczerą wdzięczność za zaszczytną propozycję, ponieważ dał mi pan sposobność powtórzyć raz jeszcze przed opinią publiczną Europy to, co tylokrotnie mówiłem swoim współziomkom w czasopiśmie rosyjskich. Nie ulega wątpliwości, że opinia publiczna nie będzie w stanie położyć kresu bezprawnym przywłaszczeniom rządu pruskiego w stosunku do spokojnego narodu, który tem jedynie się wyróżnia, że kocha ziemię swych przodków i szanuje tradycje swych najlepszych poetów.

Nie wątpię także, że naród polski, który ukrywał przez ostatnie sto lat swe siły życiowe, pozostanie niezmiernie w tej walce, bierzącą się wobec niebezpieczeństwa, wzmacniając się jeszcze w duchu zdrowego patriotyzmu.

Ale jeżeli naród niemiecki zachowywać będzie w polityce oburzenia godne średniowieczne środki, nie mając innych tradycji, jak tradycje zakonów niemieckich, które dla nauczania wiary prawdziwej i kultury wyższej narodowi słowiańskim i litewskim posługiwały się „ogniem i mieczem“, jeśli pójdzie dalej tą drogą — da świadectwo, że siła jest wielkoludem o nogach glinianych, ponieważ jedynie sprawiedliwość i szacunek narodów cudzoziemskich mogą stworzyć prawdziwą siłę państwa.

Bezprawne przywłaszczenia, skierowane przeciwko Słowianom, obudziły już żywe poczucie solidarności między narodami słowiańskimi Austrii. Oby Bóg dał, aby cierpienia naszych braci Polaków obudziły to samo po-

czucie solidarności w naszym społeczeństwie rosyjskiem, które dotychczas tak jest dziwnie obojętne dla idei wszechsłowiańskiej“.

ANDRZEJ MARKOW, członek Akademii nauk w Petersburgu:

„Naród rosyjski, do którego należą, znajduje się jeszcze w niewoli absolutyzmu i znosi posłusznie wszystkie podłości przedstawicieli władzy. Moja ojczyzna dowodzi faktami, że każdy rząd oparty na gwałcie, działa zgodnie z zasadą: „siła przed prawem“.

Jednakże zawsze gotów jestem do protestu przeciwko tej zasadzie, bez względu na niewielkie nadzieje co do skutków, jakie odniesie ten protest.

Ten projekt prawa przymusowego wywłaszczenia Polaków, projekt przedłożony sejmowi pruskiemu, oburza moją duszę i z całego serca przyłączam swój słaby głos do chóru jednobrzmiących protestów całego świata cywilizowanego“.

H. MEREN, redaktor naczelny „La revue d' Italie“, wychodzącej w Rzymie:

„Każdy człowiek z sercem zrozumie cierpienia Polaków w niewoli pruskiej, lecz aby odczuć, co te cierpienia mają okropnego i bolesnego, trzeba tak, jak ja należę do narodowości, która wczoraj jeszcze była narodowością prześladowaną. Wspominam o tem, aby zwrócić uwagę, że okrzyk boleści, jaki pan podnosi w imieniu Polski, odezwie się echem sympatycznym w całych Włoszech.

Jednak, jak nie okropnem było dla nas panowanie cudzoziemskie, nadewszystko panowanie austriackie, nigdy nie osiągnęło ono tego stopnia surowości i tej dzikości, jak panowanie pruskie znajduje w przymusowym wywłaszczeniu. Zabrano nam naszą wolność i naszą ojczyznę, ale pozostawiono nam nasze ogniska domowe, gdzie mogliśmy w ciszy płakać i znajdować ukojenie zła w radościach życia rodzinnego. Prawodawstwo pruskie ma zamiar przejść o wiele środki tyraniczne, które prześladowania moskiewskie stosują w Polsce rosyjskiej.

Niemcy w ten sposób narażają się na wywołanie przez cywilizację, ale nie ujdzie im to bezkarnie, ponieważ istnieje sprawiedliwość bezwzględna, która zmusza do odpokutowania wielkich zbrodni historycznych. Narody, które zawojowały, a nie cywilizowały, są dzisiaj narodami zwyrodniałymi. Taki będzie los Niemiec, jeśli nie zmienią swego postępowania, kiedy jeszcze będzie czas“.

Śpiewaną w ten sposób, nie mogę się nie uśmiechnąć, jak gdybym... moje ty słodkie dziecko, czy ty masz pojęcie, co to są owe „cienie śmierci“?

Ewelka wzdrgnęła się zlekka.

— Nie... A pani?

— Ja? Ja sama jestem z krainy ciemności... chodźmy, już późno.

W chwili, kiedy idąc przez wioskę, mijaly urząd pocztowy, wybiegła do nich córeczka pocztmistrza, niosąc list w ręku.

— Przepraszam wielmożną panią — zwróciła się do Ewelki — ale czy to nie będzie do kogo ze dworu? Takie jakieś dziwne nazwisko, że nie możemy nawet przeczytać.

Podala jej kopertę całą pozalepianą markami, pokrytą adresami, z których większa część była powymazywana.

— Nie wiem. Nie znam nikogo takiego — powiedziała Ewelka, rzuciwszy okiem na nazwisko, które jedynie pozostało z pierwotnego adresu.

— Przepraszam — powiedziała panna Ixe, wyciągając rękę — to dla mnie.

I zanim Ewelka zdążyła się opatrzeć, tamta już jej list odebrała.

List zniknął w kieszeni panny Ixe, poczmistrzówna z dygiem odeszła, zaś obie panie w milczeniu skierowały się ku domowi. Na twarzy nauczycielki nie można było nic wyczytać, zaś Ewelka czuła się mocno wzburzoną. Nie zdążyła wprawdzie wśród całej tej bażgraniny wyczytać nazwiska adresatki, ale tego jednego była pewną, że nie było tam cienia podobieństwa do słowa „Ixe“.

(C. d. n.)

Tu obaj duchowni wdali się w dyskusję dość namiętną, do której dorzucała jeszcze ognia pastora Barnes, atakując młodego i postępowego pastora z niesłychaną zajadłością. Wobec tego wątpliwości panny Ixe zostały najzupełniej zapomniane i spór wrzał jeszcze w całej pełni, kiedy pani Merrington ze swem towarzystwem opuściła salon.

Pannie wolały wracać piechotą, pani Merrington tedy pojechała sama, one zaś pozostały w tyle. Wieczór był cichy, świeży i nawskróś wiosenny. Wynurzywszy się z gorącej pod każdym względem atmosfery plebanii, Ewelka i panna Ixe stanęły na chwilę przy furcie ogrodowej, wciągając powietrze, pełne woni świeżo spadłego deszczu. Wielka chmura, zalegająca całe prawie niebo, odwinęta była na zachodzie, odsłaniając przeczystą głębię błędnego złota, którego odbłask spływał na gładką powierzchnię rzeki i ogarniał mistycznym jakimś półświatłem rozległe, ciche łąki. Na tle jasnego nieba ciemniała masa pobliskiego kościoła i gęsta niedłwie czarność przylegającej doń grupy drzew. Okna zakryty były oświetlone; dzieci nie ukończyły jeszcze śpiewu, a przez otwarte drzwi kościoła płynęła fala ich świeże głosy, niesione na potężnym huku organu. Nawet słowa poszczególne dobrze było słycać: „I niesiesz światło dla tych, co w ciemnicy, i kroki nasze poprzez śmieci cienie, wywiedziesz Panie w krainę pokoju...“

Z ust panny Ixe wybiegł dźwięk jakiś, podobny jakby do urywanego śmiechu, ale który jednak śmiechem nie był. Ewelka rzuciła szybkie wejrzenie na ten dziwny, tak zupełnie nie swojski profil, rysujący się w tej chwili na tle łąk spokojnych chłodnego Albionu.

— Pani ta pieśń wydaje się zabawna — zagadnęła nieśmiało.

— Zabawna? Och, nie. Tylko... gdy ją słyszę

## Z ostatniej poczty.

§ O obrazę Sejmu pruskiego. Przedwczoraj w pruskiej Izbie posłów zajmowano się pismem ministra sprawiedliwości, w którym za inicjatywą prokuratora gnieźnieńskiego domagano się od Izby pozwolenia na wytoczenie procesu redaktorowi „Lecha” z powodu artykułu o ustawie wywyższającej, w którym prokurator dopatrywał się obrazy Izby poselskiej.

W myśl wniosku komisji Izba odmówiła pozwolenia na wytoczenie procesu.

§ Maniak. Björnsona opanowała najwidoczniej mania wścibstwa. Tym razem oburzenie jego, któremu daje wyraz w rzymskim „Giornale d' Italia”, ściągnęli na siebie Clemenceau i Picquart; Björnson zarzuca im, iż są w wysokim stopniu niewdzięczni w stosunku do Dreyfusa — zostali przez niego ministrami, a obecnie zupełnie o nim zapomnieli. Niedługo, zdaje się, Björnson zostanie cenionym współpracownikiem pism humorystycznych.

§ Biskupstwa katolickie. Z Petersburga donoszą, że sprawa mianowania metropolity arcybiskupa mohylewskiego została już ostatecznie rozstrzygnięta. Na stanowisko to ma być powołany biskup płocki ks. Apollinary Wpukowski, biskupem płockim zostanie ks. kanonik Nowowiejski.

§ Teatr poznański. Przedwczoraj „Spółka teatru polskiego” podpisała umowę z artystą lwowskiej sceny p. A. Lelewiczem, który, jak donosiliśmy, obejmuje na przeciąg lat sześciu kierownictwo sceny poznańskiej.

§ Sejm pruski zamknięty zostanie prawdopodobnie dnia 9 kwietnia. W czerwcu będą rozpisane nowe wybory i nowy sejm ma być zwołany już w październiku.

§ Toselli w Filharmonii warszawskiej. Pisma berlińskie donoszą o skandalu, jaki wywołał występ p. Toselli w warszawskiej Filharmonii. Mażonek b. królewskiej saskiej zaangażowany został na występ, oczywiście wraz ze swą „sensacyjną” żoną. Produkcje Toselli nie zadowolili publiczności, gdyż nie dorównywały nawet grze średniego dyktanta. Gdy zaś dowiedziano się, że b. hr. Montignoso nie ukaże się, bo jej w Warszawie wcale nie ma, rozpoczął się skandal, gwiżdżanie i t. d. Zarząd Filharmonii zrobił Tosellemu awanturę z powodu nieobecności żony, gdyż, jak wykrzyknął jeden z członków zarządu, „powinieneś pan rozumieć, że angażuję nie pana przecież, ale pańską żonę”. W dodatku w kancelarii czekał na niefortunnego muzyka agent koncertowy z wyrokiem sądowym na zaarrestowanie honorarium. Toselli bowiem zobowiązał się koncertować w Łodzi i wziął 1.000 fr. zadatku, lecz na koncert nie przyjechał. Agent przypilnował go jednak i maestro musiał 1.000 fr. zwrócić.

### Z sali sądowej.

## O spadek.

Brzeżany, 12 marca.

Sensacyjna rozprawa o oszustwo, popełnione przez Izydora Lilienfelda i tow. ściągnęła do tutejszego sądu obwodowego tłumy ciekawych. Niestety bardzo mała sala rozpraw nie pomieści wszystkich ciekawych, gdyż wypełnia ją już znacznie trybunał, obrona, przysięgli, oskarżeni i świadkowie, których w liczbie około 35 zawezwano na rozprawę. Przy wejściu na salę toczą się formalne bójki, hamowane przez służbę, która bez biletu nie wpuszcza nikogo. A tych „szczęśliwców” z biletami jest bardzo mało, gdyż zaledwie stu.

Ciekawy widok przedstawia sala sądowa. Wzdłuż jednej ściany rozstawione stoły dla obrońców, których w procesie tym jest sześciu, dla prokuratora i protokolanta. Obok siedzą dwaj znawcy pisma i dwaj znawcy ksiąg handlowych. Naprzeciw jest ława sędziów przysięgłych i stół dla sprawozdawców dziennikarskich. Jest ich pięciu, a przy stole może pisać zaledwie dwóch; inni więc piszą na „kolanie” całkiem dosłownie.

Na sali gwar, niezwykły w tej sali, istna wieża Babel języków. Publiczność rozmawia ze sobą po polsku, po rusku, po niemiecku a najczęściej żargonem.

Na salę wchodzi obwinieni. Izydora Lilienfelda, siedzącego w więzieniu, prowadzi więzienny strażnik. Za Lilienfeldem wchodzi jego żona Zofia i Mojżesz Sonenschein.

Przewodniczący daje znak dzwonkiem, sala się ucisza i rozprawa się rozpoczyna. Po odebraniu generalistów protokolant Hirsch rozpoczął czytanie aktu oskarżenia.

Akt oskarżenia olbrzymi, bo zajmujący 31 stron bitego pisma, zawiera dokładny opis oszustwa, popełnionego przez oskarżonych.

Rozpoczęło się przesłuchanie Izydora Lilienfelda. Rosły mężczyzna, blondyn, o pełnej twarzy, wasy opuszczone, zeznaje głosem cichym, dość wyraźnym. Stara się zrobić wrażenie człowieka niewinnego.

Lilienfeld oskarżony jest o fałszowanie dokumentów i ofiarowanie dowodu ze świadków, o których wiedział, że oni pod przysięgą fałszywie zeznają. Oskarżony wypiera się winy i trzyma się metody przeczenia. Twierdzi on, że ma zupełnie uzasadnioną pretensję do spadkobierców Horowitza o zapłatę sumy 209-302 kor. 2 h. Jako dowód tego przedkłada kwit, wystawiony przez Herscha Horowitza. Na tym to właśnie kwicie a właściwie biletka jest sfalszowany podpis Horowitza.

Kwota ta należy mu się — według jego twierdzenia — od Horowitza, z którym on obrachował się dnia 10 maja 1887 r. Obrachunek ten miał się odbyć w hotelu Lazarusa w obecności Naftalego Weissa i Zofii Lilienfeldowej.

Oświadczenie dyrekcyi lwowskiej policji, która poświadcza, że w dniu 10 maja 1887 r. Hersch Horowitz nie był w żadnym z hoteli lwowskich meldowany, czyli, że w tym czasie Hersch Horowitz we Lwowie nie był — odiera oskarżony tem, że Herscha Horowitza nigdy nie meldowano, bo to był człowiek znany a zwłaszcza u służby hotelu Lazarusa, który to dom był własnością Horowitza. Twierdzenie Lilienfelda, że dn. 10 maja 1887 r. obrachował się z Herschem Horowitzem, i że z tego obrachunku pochodzi kwit przedłożony — zbijają poszkodowani tem, że Lilienfeld jako zarządca masy spadkowej Chany Weintraubowej był w dn. 10 maja 1887 r. w lesie Kalne i tam sprawdzał tygodniowe rachunki. Na to dowodem jest rachunek obwinionego, dołączony do aktów spadkowych po Weintraubowej, w którym oskarżony policza sobie należytość za jazdę w tym dniu do Kalnego.

Następnie przesłuchani oskarżeni Lilienfeldowa i Sonenschein zaprzeczają aktowi oskarżenia.

Po przesłuchaniu oskarżonych zaczęto przesłuchiwać wezwanych świadków.

Świadek Zasławski, oficyant kancelaryjny sądu w Stanisławowie, zeznaje, że akta spadkowe po Schaji Horowitzu nadeszły dn. 31-go grudnia 1906 r. do sądu powiatowego w Stanisławowie i tu przez 3 lub 4 dni czytał je adwokat dr. Frucht, zastępca prawny obwinionego Lilienfelda. Na pytanie, czy możliwym jest, aby w tym czasie ktoś mógł wziąć odbitkę podpisu Herscha Horowitza, znajdującego się w tych aktach, odpowiada świadek, że nie wie.

Po przesłuchaniu tego świadka odroczył przewodniczący rozprawę do dnia następnego.

### Drugi dzień rozprawy.

Rozprawa przedpołudniowa rozpoczęła się przesłuchaniem świadka dr. Stanisława Schätzla, który po zaprzysiężeniu zeznaje, że był przez przeszło 20 lat prawnym zastępcą Herscha Horowitza. Przypuszcza, że Horowitz mógł przed nim zataić, iż winien jest jakąś sumę Lilienfeldowi, chociaż Horowitz zawsze z pełnym zaufaniem zwracał się do świadka w każdej sprawie. Dalej zeznaje, że wie o tem, iż Horowitz prowadził spór z Rottenbergiem i Spółką i być może, że właśnie w tej sprawie używał interwencji Sonenscheina.

Najważniejszym świadkiem tego procesu jest Benjamin Samuely, bankier lwowski, zięć zmarłego Horowitza. Przesłuchany w tej sprawie zeznaje szczegółowo o całym podstępem działaniu ich kuzyna Izydora Lilienfelda, który wystąpił w parę miesięcy po śmierci Herscha Horowitza z pretensją do masy spadkowej. Jako zięć zmarłego Horowitza byłby może najlepiej wiedział o tem, że Horowitz winien jest Lilienfeldowi jakąś sumę.

Dalej zeznaje słuchany, że oskarżony był u nich po śmierci Horowitza i wyraził im swoje współczucie z powodu śmierci Horowitza, ale o długu tym nic nie wspominał. Oświadcza w końcu, że Hersch Horowitz żadnych wogóle stosunków z obwinionym nie utrzymywał i nie chciał utrzymywać.

Świadek dr. Last Adolf zaprzysiężony, zeznaje po niemiecku. Oświadcza, że Lilienfeld był u niego i opowiadał mu, że Horowitz winien jest mu taką sumę i że ma zamiar wystąpić przeciw Horowitzowi z procesem, ale w każdym razie wolałby oddać pod sąd polubowny tę sprawę. Zeznania dr. Lasta przetłumaczył przewodniczący przysięgłym na język polski.

Świadek dr. Henryk Dankner, zeznaje, że znał bardzo dobrze Lilienfelda. Często przychodził Lilienfeld do niego, opowiadał mu o rozmaitych swoich interesach, między innymi opowiadał także i o tem, że Horowitz winien jest jemu taką sumę. Stwierdza, że w tej sprawie zasięgał oskarżony jego rady, mówił mu, że na udowodnienie tej pretensji ma świadka Zofię Lilienfeldową, ale nic nie mówił o świadku Mojżeszu Sonenscheinie.

Świadek Herman Klarfeld, dyrektor akc. browaru we Lwowie, nie słyszał nigdy o jakiejś pretensji obwinionego do Herscha Horowitza.

Świadek Teresa Horowitzowa, żona zmarłego Horowitza, zeznaje, że mąż nigdy jej nie wspominał o tem, aby był coś winien oskarżonemu.

Podczas zeznań tego świadka, oskarżony zapytany, twierdzi, że Horowitz z niczem się przed swoją żoną nie zwierzał.

Charakterystyczną odpowiedź dał Horowitz żonie, kiedy ona w r. 1902 zapytała go, czy pożyczyc oskarżonemu 5000 kor., o które oskarżony go prosił, miał odpowiedzieć: „ładnie bym umieścił swe pieniądze”.

Po przesłuchaniu świadków Jetty Markusselmówny i Herscha Morgena, którzy nic ważnego nie zeznali, odczytano zeznania dr. Salomona Horowitza, adwokata w Wiedniu i Berty Salterowej, żony radcy sądu krajowego w Czerniowcach. Z zeznań tych świadków wynika, że oni nigdy nie słyszeli o jakiejś pretensji oskarżonego do Herscha Horowitza.

Świadek Justyn Pawłowicz, były kucharz we Lwowie Herscha Horowitza i Salomon Fuchs, były wiernik i gospodarz lasów Herscha Horowitza, zeznają, że widzieli kilka razy Sonenscheina u Horowitza.

Świadkowie zaś Joachim Trauner, Moses Tenenbaum i Leib Polisiuk, przesłuchani pod przysięgą, nie zeznali nic ważnego.

Na tem odroczone rozprawę do dnia następnego.

## WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

### Odznaczenie.

Wiedeń. (TBK.) Cesarz nadał radcy leśnictwa Ludwikowi Ungerowi we Lwowie, przy sposobności przeniesienia go na własne żądanie w stały stan spoczynku, tytuł starszego radcy.

### Sprawy parlamentarne.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj posłowie ruscy, słoweńscy, chorwaccy, włoscy i rumuńscy, należący do komisji budżetowej, odbyli wspólną konferencję w sprawie taktyki, jakiej należy się trzymać podczas obrad nad budżetem oświaty i sprawiedliwości. Postanowiono w następnym tygodniu odbyć ponowną konferencję.

Dotychczas nie jest jeszcze postanowione, co po załatwieniu budżetu spraw wewnętrznych wejdzie na porządek obrad komisji. Prawdopodobnie komisja załatwi szereg drobniejszych spraw, rozstrzygnięcie zaś kwestyi, czy najpierw traktowany będzie budżet oświaty, czy też sprawiedliwości, zależeć będzie od wyniku konferencji rządu z przywódcami stronnictw, które odbędą się w następnym tygodniu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj ministrowie Marchet i Derschatta konferowali z przewodniczącym komisji budżetowej drem Chiari. Również odbyła się konferencja między ministrem oświaty i drem Kramarzem.

Wiedeń. (Tel. wł.) Minister prezydent br. Beck przyjęty został wczoraj na godzinnej audyencji u cesarza w Schönbrunnie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Minister dr. Gessmann przemawiał przedwczoraj na zgromadzeniu wyborców. W mowie swej podniósł jako zdobycz sesyi delegacyjnej wzmocnienie jednolitości występowania delegacji wobec Węgrov.

Wiedeń. (Tel. wł.) Br. Beck konferował wczoraj w dalszym ciągu w sprawach uniwersytetu czeskiego i języka sądowego.

Niemieccy ministrowie konferowali również z przywódcami niemieckimi.

### Walka o teki.

Wiedeń. (Tel. wł.) Czescy agraryusze występują z żądaniem, aby oddano im tekę ministerstwa rolnictwa. Wobec rządu zaznaczają, iż po ostatnich wyborach stali się najsilniejszym czeskim stronnictwem agrarnym i mają prawo żądania tej teki.

Jak słychać, rząd gotów rozpocząć w tym względzie pertraktacje a to w tym kierunku, aby chrześcijańsko-społeczni oddali agraryuszom czeskim ministerstwo rolnictwa, wzięli natomiast tekę spraw wewnętrznych.

W kołach posłów niemieckich wywołało to zaniepokojenie, zwłaszcza u chrześcijańsko-socjalnych, którzy wskazują, iż w swych szeregach liczą więcej agrarnych posłów, niż czescy agraryusze i nie chcą ustąpić ze swego stanowiska.

### Sanacya finansów krajowych.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu ankiety w sprawie sanacyi finansów krajowych ekspert dr. Jahl, członek galicyjskiego Wydziału krajowego, oświadczył się imieniem tego Wydziału przeciw wszelkiej dotacyi celowej, a za rozdziałem podwyższonego podatku od wódki według klucza konsumpcyj.

Minister skarbu dr. Korytowski w mowie zamykającej zjazd zaznaczył, że cel ankiety pomimo kontradyktoryjnego postępowania, w zupełności osiągnięto. Mowca dziwi się, że rozwiązanie budżetu w ustawę krajową uznano z wielu stron, choć zupełnie bez uzasadnienia za ograniczenie autonomii. Rząd weźmie tę kwestyę za przedmiot dalszych dyskusyj. W kwestyi trzeciej części kwestyonariusza minister stwierdza z zadowoleniem, że przeważnie uznano konieczność pozostawienia podatku osobisto-dochodowego, wolnego od dodatków krajowych. Trzeba trwać przy zasadzie sanacyi finansów krajowych, a mimo to pozostawić podatek osobisto-dochodowy wolny od dodatków, aby nie obciążać nim klas średnich.

W ciągu dyskusyi podniesiono nieusprawiedliwione zarzuty przeciw administracyi krajów, a z drugiej zapomniano, że państwo daje krajom znaczne dochody przez dodatki do podatków pośrednich. Państwo i kraj nie mogą być uważane za strony walczące, z których jedna musi uleżeć, raczej idzie tu o cały organizm, który wtedy jest dobrym, jeśli wszystkie jego członki są zdrowe. Gruntowna sanacya finansów krajowych nie może nastąpić bez reformy administracyi. Jednakże w interesie krajów i państwa, sanacya musi być już pierwej przeprowadzona. Brzydkie słowa o bankructwie krajowym oznacza mowca jako nieuzasadnione i zwraca uwagę na swą prośbę o ograniczenie się ze względu na położenie finansów krajowych. Celem zapewnienia krajom dochodów, przedłożono wnioski co do przekazania krajom mniej więcej wszystkich dochodów państwowych, zwłaszcza podatków pośrednich, a nawet innych. Rozumie się, że o tem nie może być mowy, raczej rząd sądzi, że należy rozszerzyć dochody państwowe.

Rozszerzenie monopolów państwowych nie może wchodzić w rachubę. Myśl podwyższenia podatku od węgla godna jest rozważenia. Przesunięcie zadań kraju na państwo tylko w małym stopniu jest wskazane i możliwe. Sprawę objęcia ofiarowanych ministerstwu kolei lokalnych, nie przynoszących dochodu, może minister rozważyć. W sprawie zaprowadzenia klucza rozdziału nie osiągnięto porozumienia, co jest dowodem, że żaden z tych kluczów nie jest dostatecznym. Pięćdziesięcio-procentowy udział państwa w placach naukowców ludowych wynosiłby 60—70 milionów koron rocznie. Z tego już powodu udział ten jest niemożliwy.

Cztery kraje, a między niemi największe kraje: Austria, Dolna i Galicya, oraz Tyrol i Gorycja oświadczyły się zresztą przeciw temu kiucowi. Wobec wątpliwości, jakia podniesiono przeciw podwyższeniu podatku od wódki, musi mowca podnieść, że nie istnieje inny środek, któryby mógł przyczynić się do sanacji finansów krajowych. Ze względu na potrzeby państwa, nie może być przekazany krajom cały dochód, podwyższony o 40 koron. Mowca dziękuje w końcu za dobre imię, jakim obrani darzyli ministerstwo skarbu i jakim cieszyło się wśród ekspertów.

Br. Sedlitzky podziękował ministrowi skarbu za zwołanie i przewodniczenie ankiecie, oraz za słowa, że ministerstwo leży na sercu sprawa sanacji finansów krajowych.

Na tem obrady ankiety zakończono.

#### Komisja budżetowa.

**Wiedeń.** (TBK.) Komisja budżetowa Izby posłów rozpoczęła wczoraj obrady nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych. Sprawozdawca poseł Morsey wskazuje na konieczność ulepszenia i rozwoju politycznej służby administracyjnej zapowiadając utworzenia nowych politycznych władz powiatowych, ponieważ istniejące obecnie powiaty są zbyt wielkie. Omawiając służbę sanitarną, podnosi mowca wielkie postępy medycyny w ostatnich czasach; zarząd sanitarny jest skutkiem tego w możności skutecznego zwalczania chorób nagminnych, aniżeli w latach dawniejszych. Obszerne zajmuje się mowca sprawą szczepienia ospy, oświadcza, że jest bezwzględnie zwolennikiem przymusowego szczepienia. Co się tyczy gruźlicy, mowca apeluje do ministra spraw wewnętrznych, aby poparł wszelkie usiłowania, nadające się do zwalczania tej strasznej choroby, grasującej wśród ludności.

P. Hoffmann-Wellenhof domagał się poprawy bytu służby w starostwach, oraz utworzenia izb aptekarskich.

P. Schmidt domagał się poprawy bytu służby policyjnej w Wiedniu.

P. Ploy podniósł, iż w sprawie reformy administracji mogą być poczynione pewne kroki w drodze rozporządzeń, dalej omawiał kwestyę styryjskie i wystąpił przeciw ustanowieniu komisarza rządowego w Cylei.

P. dr. Adler podniósł, iż ze względu na ekonomię czasu nie chce omawiać polityki ministerstwa, stwierdza tylko, że cała tendencja ministerstwa spraw wewnętrznych jest przemocą w jednych, a niemocą w drugich krajach koronnych. Zwłaszcza w Galicyi sposób postępowania jego budzi zawsze obawy. Mowca domaga się stworzenia państwowego urzędu zdrowia i podnosi, że uchwały państwowej Rady sanitarnej za mało mają powagi i znaczenia. Jako przykład przytacza, że państwowa Rada sanitarna oświadczyła się przeciw używaniu fosforu białego przy fabrykacji zapalek, mimo to ministerstwo spraw wewnętrznych podobnego zakazu nie wydało i naraża robotników na nekrozę fosforową. Celem skutecznego zwalczania chorób zakaźnych należałoby koniecznie wydać ustawę o chorobach zakaźnych. Jeśli skutek tego spadnie na lekarzy większy ciężar, to obowiązkiem państwa jest przyznać lekarzom odszkodowanie i ochronić ich przeciw niezdolności do pracy, a wdowy i sieroty po nich od głodu. Mowca przyłącza się do wywodów referenta w sprawie konieczności przymusowego szczepienia i oświadcza, iż sprawa ta nie powinna być uważana za kwestyę partyjną. Przemawia za utworzeniem higieniczno-bakteryologicznych instytutów we wszystkich większych miastach. Omawia kwestyę ubezpieczenia robotników na starość i niezdolność do pracy i oświadcza, że sprawa ta musi być raz poważnie traktowana. Przedłożenie jest gotowe i powinno być w tym okresie sesji przedłożone. Domaga się zaprowadzenia ubezpieczenia rękodzielników i włościan na starość i niezdolność do pracy.

Krytykuje ustawę o ubezpieczeniu urzędników prywatnych i domaga się, aby ministerstwo wydało nowelę do ustawy, w której powinno być rozstrzygnięte, czy ustawa ta obejmuje także pomocników handlowych. Przy tytule: służba bezpieczeństwa publicznego przemawia przeciw używaniu policyi i żandarmerii podczas strajków, gdyż narusza to prawo koalicyjne robotników. Zapowiada interpelację w sprawie naruszania praw koalicyjnych, przysługujących robotnikom.

Na tem obrady zakończono. Następne posiedzenie dziś.

#### Ważna audyencya.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) „Die Zeit” donosi, że następcą tronu, arcyksiążę Franciszek Ferdynand przyjął na audyencyi hrab. Latoura, od którego informował się o sprawie podwyższenia gaź oficerskich. Bliższe szczegóły tej audyencyi nie są znane, przypisują jej jednak doniosłe znaczenie.

#### Podwyższenie gaź oficerskich.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Wczoraj podczas posiedzenia sejmiku zabrala się w kuloarach grupa posłów z partji niezawisłości, do której przyłączył się również hr. Juliusz Andrassy, minister spraw wewnętrznych. Dyskutowano o aktualnych kwestjach politycznych, a na pierwszym miejscu o podwyższeniu gaź oficerskich.

Hr. Andrassy oświadczył, że stanowisko rządu w tej sprawie jest takie same, jak dotychczas: rząd nie chce dopuścić do podwyższenia gaź bez rekompensaty. Kwestya jest wybitnie polityczną i na tem stanowisku rząd wytrwa.

Byłoby taktycznym błędem jednak dopuścić do tego, aby postępowanie delegacji austriackiej wzbudzało pozory, jakoby ta delegacja bardziej się ujęła za słusznymi żądaniami korpusu oficerskiego, niż Węgrzy.

W kwestyi ugody oświadczył hr. Andrassy, że faktycznie Węgry osiągnęły znaczne korzyści. Na uwagę jednego z posłów, iż w razie nowych wyborów partya niezawisłości nie śmiałaby stanąć przed wyborcami, ponieważ nie może wykazać się żadnym sukcesem, zauważył minister, że do nowych wyborów jeszcze daleko i do tego czasu stronnictwo nie jedno jeszcze zwycięstwo czy koncesyę osiągnie.

## Demonstracje socjalistyczne w Budapeszcie.

**Budapeszt.** (TBK.) Od kilkunastu dni odbywali tutejsi socjali demokraci w lokalach zawodowych stowarzyszeń zgromadzenia, agitując za urządzeniem niepodzianie w wielu stronach miasta demonstracji, tak, aby władze niczego nie przeczuwały.

Wczoraj popołudniu rozlepiono w rozmaitych miejscach plakaty w następującem brzmieniu: „Nie można nadal cierpieć oszukaństwa, spełnianego na ludzie, w sprawie powszechnego głosowania. Nie pozwólmy więcej na to”. (Podpis). Stronnictwo socjalno-demokratyczne. Plakaty te były hasłem do wczorajszej demonstracji. O g. 8 wieczór zgromadzili się robotnicy w poszczególnych stowarzyszeniach, skąd udali się na ulice w małych grupach. Ułożono wprzód, że robotnicy z odleglejszych dzielnic mają podążyć do śródmieścia i urządzić demonstracje przed kasynem narodowym, a potem przed lokalem stronnictwa konstytucyjnego; robotnicy, zgromadzeni w VII i VIII dzielnicy, mieli demonstrować przed klubem stronnictwa Koszuta, a przed rozmaitymi innymi klubami politycznymi w innych dzielnicach dalsze partje robotników. Plan ten starano się dokładnie wykonać. O g. pół do 9 wieczorem zgromadziło się w pobliżu lokalu stronnictwa Koszuta około 1000 osób, demonstranci nie zdołali jednak dotrzeć do samego klubu, gdyż rozpuściła ich policya, plazując szablastami. Wiele osób odniosło obrażenia od szabel, wielu policyantów ugodzono kamieniami. Szyby w okolicznych kawiarniach wytłuczono doszczętnie. Gorzej jeszcze działo się na Karlsringu, gdzie tłum starł się z silnym oddziałem policyi. Zanim dano nakaz do natarcia na tłum, padło wiele strzałów, trzech policyantów zraniono. Obrzucono policyę kamieniami, wielu policyantów i inspektor policyi odnieśli obrażenia. Także w innych punktach miasta rozległy się strzały. Do kawiarni New York, przepełnionej gośćmi, wpadła kula i drasnęła jednego z obecnych. Manifestacje trwały do 11 w nocy. Aresztowano 50 osób. Szkoda materyalna jest bardzo znaczna. Wytłuczono setki szyb. W dzielnicy 7 i 8 już o g. 6 wieczór ustała wszelka komunikacya.

#### „Prawdziwi Rosyanie”.

**Petersburg.** (Tel. wł.) Nadzieje związku prawdziwych Rosyan uzyskania audyencyi u cara spełzyły na niczem. Ani kongres, ani przewodniczący Dubrowin nie uzyskali pozwolenia na doręczenie carowi adresu.

#### Z zamętu.

**Petersburg.** (Tel. wł.) Sąd wojenny po czterodniowych obradach wydał wyrok w sprawie rewolucyjnej organizacyi, wykrytej w jednym z oddziałów artylerji gwardyi. Dziesięciu żołnierzy skazano na ciężkie roboty od 2 do 8 lat, siedmiu na osiedlenie i dwóch na 2 lata twierdzy.

#### Zajścia z profesorami w Sofii.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) „Die Zeit” przynosi korespondencyę z Sofii, pisaną przez prof. dr. Zobkova, która zaprzecza wiadomości o wydaleniu przez rząd powołanych w jesieni zagranicznych profesorów, między którymi, jak wiadomo, znajduje się trzech Polaków: dr. Paygert (prawo karne), dr. Leciejewski (słów. filol.) i dr. Skórski (filoz.).

Autor korespondencyi pisze, iż zastępcy dyplomatycy Austro-Węgier i Francji interweniowali u rządu bułgarskiego na rzecz obywateli tych państw. Bezpośredni powód dało następujące zajście: Nowomianowany profesor filologii słowiańskiej dr. Milecz zachował się nader gburowato wobec dra Leciejewskiego; mianowicie wszedł do sali seminarjum słowiańskiego i, chwyciwszy dra Leciejewskiego za ramię, wyprowadził go za drzwi, wołając, iż ten nie jest profesorem i nie ma prawa pracować w pokoju dla profesora przeznaczonym. To mogło stać się pomimo tego, iż dr. Leciejewski dotychczas nie został usunięty. Postępowanie prof. Mileczy wywołało jakoby ogólną potępienie.

#### Sytuacya w Rumunii.

**Bukareszt.** (Tel. wł.) Minister spraw wewnętrznych zakazał kolportażu pism wolnomyślnych w miejscowościach, gdzie daje się zauważyć wrzenie wśród włościan. Krok ten umotywowano tem, iż pisma podburzały do nienawiści klasowej.

**Bukareszt.** (Ag. bułg.) Na onegdajszym posiedzeniu Izby deputowanych minister spraw wewnętrznych Bratianu oświadczył, że nowa ustawa ma na celu uregulowanie stosunków między dzierżawcami i właścicielami dóbr, a włościanstwem na podstawie sprawiedliwości. Mimo sprzeciwiania się niektórych dzierżawców i właścicieli dóbr ustawa ta dojdzie do skutku. Chcą oni łowić ryby w mętnej wodzie i ciągnąć niesprawiedliwe zyski. W kraju panuje spokój. Roboty wiosenne rozpoczęto.

#### Koleje bałkańskie.

**Berlin.** (Tel. wł.) „Lokal Anz.” donosi z Petersburga, że stosunki między ministrami spraw zewnętr-

nych br. Aehrenthalem i Izwolskim faktycznie po oświadczeniu br. Aehrenthala w delegacyach o planach budowy kolei były zaostrzone. Br. Aehrenthal zawiadomił wszystkie zainteresowane mocarstwa o projektach Austro-Węgier, a co do Rosyi był nawet bardziej uprzedzającym, gdyż osobiście zawiadomił o tem pierwszego radcę ambasady rosyjskiej w Wiedniu. Kiedy plany Austro-Węgier oficjalnie w delegacyi zostały ogłoszone, Izwolski był oburzony, gdyż ze sprawozdania ambasady rosyjskiej przypuszczać musiał, że projekt ten dopiero później został podany do wiadomości Petersburga. Dopiero po drugiej mowie br. Aehrenthala nastąpiło polepszenie stosunków.

Usunięcie naprężenia między Austro-Węgrami i Rosyą zostało zadokumentowane przez dłuższą audyencyę hr. Berchtolda u cara, podczas której car szczegółowo wypytywał się o projekty kolejowe.

#### Parlament duński.

**Kopenhaga.** (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu folkethingu minister spraw wewnętrznych podał do wiadomości zamiar wygotowania projektu ustawy w sprawie używania robotników zagranicznych w rozmaitych przedsiębiorstwach, jakoteż w sprawie zaprowadzenia kontroli państwowej nad temi robotami.

#### Z Hiszpanii.

**Madryt.** (TBK.) Król Alfons otrzymał od cesarza Franciszka Józefa depeszę z podziękowaniem za swój serdeczny telegram z okazji odwiedzin austro-węgierskiej eskadry.

**Barcelona.** (TBK.) Burmistrz tutejszy złożył swój urząd.

#### Parlament francuski.

**Paryż.** (TBK.) W Izbie deputowanych, w odpowiedzi na interpelacyę dep. Raibertiego w sprawie braków w armii francuskiej, skąd wypływa niższość Francyi wobec Niemiec, oświadczył minister wojny Picquart, iż niema najmniejszego niebezpieczeństwa. Francuskie wojsko forteczne spełnia swe zadanie i nie jest wcale mniej warte od niemieckich wojsk. Minister wskazał na aljanse i przyjaźnie Francyi, dalej na podziwienia godne stanowisko wojsk francuskich w Maroku.

Odpowiadając na interpelacyę dep. Berteaux, czy rząd zamierza zadość uczynić uchwałę Izby o reaktwowaniu urzędników, oświadczył prezes gabinetu Clemenceau, że rząd udzieli amnestyi osobom, zawikłanym w niepokoje w południowej Francyi i urzędnikom, wydalonym za przestępstwa, wynikiem z różnicy zdań, ale nie ulaskawi wrogów ojczyzny. (Okłaski.)

Wydalonego urzędnika Janvion, który — będąc obecnym w loży dziennikarskiej prasy zagranicznej — przerwał mowę prezydenta ministrów, usunięto.

Minister pracy oświadczył, że rząd pragnie okazać urzędnikom przychylność, ale trwa przy tem, że gdy wydaleni powrócą do służby, rząd ustąpi.

Clemenceau na dalsze zapytanie dep. Berteaux oświadcza, że od dziś rząd z tą sprawą łączy kwestyę zaufania. Izba ma wybrać pomiędzy wydalonymi urzędnikami a rządem.

311 głosami przeciw 169 odmówiła Izba pierwszeństwa zwalczanemu przez rząd porządkowi dziennemu dep. Berteaux.

352 głosami przeciw 130 przyjęto porządek dzienny, w którym wyrażono zaufanie rządowi.

#### Z Persyi.

**Berlin.** (Tel. wł.) Z Teheranu donoszą tu, iż przed wczoraj wykonano zamach na generała Bahadurę, który jest prawą ręką szacha i był inicjatorem zamachu stanu, niedawno wykonanego. Generał jest ranny.

**Wiedeń.** (TBK.) „Polit. Corr.” donosi: Minister spraw zagr. hr. Aehrenthal wysłał telegram kondolencyjny do rządu włoskiego z powodu śmierci gen. Georgisa i przytem wyraził pełne uznanie za jego pełną zasług działalność jako naczelnika żandarmerji w Macedonii.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Dr. Wekerle i Koszut przybędą dziś lub w niedzielę do Wiednia. Min. Koszut w celu podpisania traktatu handlowego z Serbią, dr. Wekerle zaś na konferencyę wspólnego rządu.

**Berlin.** (TBK.) Sejm pruski zatwierdził etat ministerstwa skarbu i ukończył drugie czytanie budżetu.

**Paryż.** (TBK.) Kilka dzienników podaje wiadomość z Petersburga, że służącą od 7 lat w domu prezydenta ministrów Stołypina niankę aresztowano, ponieważ znalaziono jej korespondencyę z rewolucjonistami, których niedawno stracono z powodu zamierzonego zamachu na w. ks. Mikołaja Mikotajewicza.

**Cuxhaven.** (TBK.) Wczoraj torpedowiec najechał na łódź parową nr. 12. Maszynista kierujący łodzią zginął, resztę załogi zdołano uratować.

**Nowy Jork.** (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze podnoszą przeciw niektórym członkom kongresu zarzut, iż zostali przekupieni.

**Omaha** (Stany Zjednoczone). (TBK.) Komitet republikański oświadczył się za kandyturą Tafta na prezydenta Unii.

#### NA MARGINESIE.

#### W KASARNI.

Pan major obchodzi kompanię i wypytuje rezerwistów o bliższe szczegóły z ich życia. Wreszcie zwraca się do jednego z rezerwistów.

— A ten? — pyta — umie rezerwista pisać?

- Umieć — odpowiada rezerwista.
- A czytać?
- Umieć.
- A czytać?
- Umieć.
- A czym rezerwista jest w cywilnym?
- Doktorem filozofii i nadzwyczajnym profesorem uniwersytetu.

## Wiadomości bieżące.

**Spostrzeżenia meteorologiczne** (z obserwatorium astronomicznego Politechniki) w d. 13 marca b. r.:

Godzina (Czas wowski)	Ciśnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad w mm. (z deszczu)	Temperatura	
					Wzrost	Spadek
1 rano	727.80	1.3	WNW2			
2 popoł.	729.50	0.8	NW4	0.2	+1.2	-0.4
9 wiecz.	731.10	-0.4	WNW2			

Uwaga: Przeważnie pochmurno, przedpołudniem kilkakrotnie śnieg.  
Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennym zachmurzeniu.

**Wiedeń.** (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicji wschodniej:

Przeważnie pochmurno, miejscami opady, bardzo chłodno.

W Galicji zachodniej:

Pochmurno, słabe wiatry, ciepłota mało zmieniona, najpierw pogoda zła, z wolna polepsza się.

— **Odczyty i wykłady.** W Czytelni kobiet odbędzie się odczyt prof. uniwersyteckiego dr. Kazimierza Kwietniewskiego dziś w sobotę o g. 6 (Chorażczyzna 6). Temat odczytu: „Materiałne podścielisko życia”. Wstęp dla osób nie należących do Czytelni 20 h.

— **Z Kasyna miejskiego.** W sobotę 21 bm. przedstawienie amatorskie „Dobry numer”, komedia w 3 aktach Abrahamowicza. Bilety od godziny 5 we wtorek 17 bm.

— **Zabawa kwiatowa** odbędzie się w dniu 5 kwietnia w kasynie urzędniczym, Rynek 9, I p. Bliższe szczegóły podadzą afisze. Dochód na cele komitetu pracy oświatowej im. Maryi Wysłouchowej.

— **Akad. Kółko dramatyczne** urządzi w niedzielę 15 bm. w sali Tow. Pedagogicznego dwa przedstawienia, o godz. pół do 4 popoł. dla młodzieży szkolnej, i o godz. pół do 8 wieczorem, na które składają się sztuki: „Pan Geldhab” Fredry, i dotąd nigdzie nie grana komedia Czechowa „Jubileusz”. W roli „Geldhaba” wystąpi, znany już z poprzednich przedstawień Ak. K. D. p. Czesław Babicki. Bilety już są do nabycia w księgarni p. Połonieckiego.

— **Mianowania i przeniesienia.** Minister sprawiedliwości zamianował sekretarza sądowego w Czerniowcach, Ferd. Syrzistiego, radcą sądu krajowego i naczelnikiem sądu powiatowego w Zastawnej.

Namiestnik przeniósł koncypistę nam. Stan. Korolewicz, z Wadowic do Wieliczki i praktykanta konceptowego nam. dr. Karola Arzta, z Krakowa do Wadowic.

Minister kolei żelaznych zamianował starszego komisarza bud. Antoniego Loeglera, zastępcę naczelnika II sekcji konserwacji w Stryju, naczelnikiem I sekcji konserwacji w Jarosławiu, oraz zezwolił na zamianę miejsc służbowych Eug. Wasilkiewiczowi, starszemu komisarzowi bud. w Czerniowcach i Edm. Herbstowi, komisarzowi maszyn w Stanisławowie.

— **Dr. Emil Merczyński,** były dyrektor szpitala dla dzieci im. św. Zofii we Lwowie, członek gal. rady zdrowia, zmarł w Krakowie. Ś. p. Merczyński, swego czasu bardzo wzięty lekarz, specjalista w chorobach dziecięcych, brał żywy udział we wszystkich instytucjach opiekujących się choremi dziećmi, a między innymi był inicjatorem szpitala św. Zofii, jednym z założycieli Tow. kolonii leczniczej w Rymanowie. Zmarły liczył lat 62. Cześć jego pamięci. R. i. p.

— **Sezon picia wód mineralnych** zbliża się z wiosną, więc jeden z lekarzy zwraca uwagę czytelników naszych, iż nie godzi się pić wody Selterskiej, skoro mamy lepsze, bo silniejsze wody w kraju. Woda n. p. ze źródła Józefiny w Szczawnicy i woda Krościeńska ze źródła Stefana jest silniejszą aniżeli Selterska, a posiada te same składniki mineralne. Pijmy więc wody krajowe i nie wspierajmy hakatystów.

— **Miła służąca.** Justyna Jorenc zbiegła ze służby u p. Eliasza Janczera, nasypawszy poprzednio do przygotowanych na obiad potraw tłuczonej siarki. Kandydatka ta na trucielielkę, jak zaręcza służbodawca, uczyniła to z zemsty.

□ **Horodenka.** (Kor. włas.) Niedoszły wykład. Wykład uniwersytetu lwowskiego zapowiedziany na niedzielę 8 b. m. nie przyszedł do skutku, ponieważ prelegent prof. J. Sroczyński, z powodu spóźnienia się rannego pociągu od Stanisławowa, stracił połączenie z pociągiem kolei lokalnej Kołomyja-Stefanówka. Jeżeli pociągi pospieszne czekają na połączenia z liniami bocznymi, nie mogłaby tego uczynić kolej lokalna?

**Czysty dochód z balu** na cele kościoła ormiańskiego wynosi wbrew niektórym pesymistycznym przewidywaniom wcale pokaźną kwotę 300 kor. 73 h. Komitet dziękuje tym wszystkim, którzy nadesłaniem datków, uczestnictwem, lub wreszcie pracą przyczynili się do tak nieoczekiwanego wyniku zabawy.

„Wesoła wdówka”, zapowiedziana przez teatr p. Kosińskiego, będzie jeszcze modną w Horodence.

Echem odbytych wyborów będzie sprawa wytoczona przez pewną część obywateli gminy Michalce o sfałszowanie protokołu wyborczego.

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński.

Z drukarni „Słowa Polskiego” we Lwowie, pod zarządem Józefa Ziemińskiego.

⊙ **Flota powietrzna między Niemcami a Francją.** Niemieckie władze wojskowe postanowiły urządzić wyprawę balonową pod Metzem, w odległości 12 klm. od francuskiej granicy. Major Gross, naczelnik wydziału wojskowych balonów przybył już do Metz, gdzie ma kierować robotami około zbudowania odpowiedniej szopy dla balonu, który niebawem będzie wysłany. Będzie nim balon, wynalazku tegoż Grossa, objętości około 2.000 metrów kubicznych. Władze są z balonu zupełnie zadowolone, dokonane z nim doświadczenia miały okazać jego wyższość nad wszystkimi innymi — może z jednym wyjątkiem olbrzymiego balonu hr. Zeppelina. Skoro tylko szopa zostanie zbudowaną, departament wysieje oficerów i ludzi z balonem i w ten sposób powstanie zawiązek niemieckiej floty powietrznej.

Wybór Metz na stację ma wielkie znaczenie. Niemcy idą za przykładem Francuzów, którzy kilka miesięcy temu urządzili podobną stację w Verdun, o 25 klm. od niemieckiej granicy. Nieszczęśliwy balon „Patrie” wznosił się w drogę w Verdun; teraz czeka tam balon „Ville de Paris”, póki go nie zastąpi nowy olbrzym powietrzny „La Republique”, który jest na dokonaniu. Wartość wojskowych balonów dla obserwacji granicznej w czasie krytycznym jest oczywiście niezaprzeczoną, a oba pierwsze posterunki, Metz i Verdun, stanowią początek linii, z którego obie strony wysuną dalsze stacje — w miarę ulepszania się powietrznej zeglugi.

Warto nadmienić, że, jak donosi biuro Reutera, w Petersburgu wyznaczono komisję wojskową, która ma obmyśleć specjalne działo przeciw sterownym balonom.

Et hinc — ad infinitum.

†

Ś. p.

### Jan Ludwik Popławski

pisarz polityczny

b. redaktor *Głosu, Przeglądu Wszechpolskiego, Polaka, Wielu XX, Słowa Polskiego i Gazety Polskiej,*

ur. 15 kwietnia 1854, zmarł 12 marca 1908  
w Warszawie.

Pogrzeb odbędzie się w Warszawie w niedzielę 15 b. m. rano z ul. Jerozolimskiej nr. 70 na cmentarz Powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

## Wiadomości giełdowe.

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów, dnia 14 marca b. r.

Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów

Waluta koronowa.

Pszenica gotowa od 11.60 do 11.80, Pszenica na termin — do —, Zyto gotowe 10.30 do 10.50. Zyto na termin — do —, Owies obrotowy gotowy 6.50 do 6.70. Owies obrotowy na termin — do —, Jęczmień pastewny 6.70 do 7. —, Jęczmień browarniany 7.20 do 7.80. Rzepak — do —, Lnianka — do —, Groch pastewny 7.10 do 7.50. Groch do gotowania 8.50 do 10. —, Wyka 5.80 do 6.20, Bobik 6.50 do 6.80, Hreczka — do —, Kukurudza nowa 8.20 do 8.40, Kukurudza stara 0 — do 0 —, Chmiel za 56 kilo — do —, Konieczna czerwona 80 — do 95 —, Konieczna biała 35 — do 50 —, Konieczna szwedzka 80 — do 95 —, Tymotka 28 — do 34 —, Spirytus paritas Tarnopoli za 100 litr. gotowy od 52 — do 52.25, Spirytus paritas Tarnopoli na terminy — do —, spirytus eksportowy 35.25 do 35.50.

Uspokojenie nieco lepsze — ceny niektórych produktów podniosły się.

Z targów handlowych.

Wiedeń, 13 marca. (Tel. wł.)

Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 56.00 do 56.60. Tendencja: ustalona.

Cukier za towar skontyngentow. z natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 73.75 do 74.25. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. — do —, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —, w całych wagonach K. — do —, beczkami do —.

Tendencja: słaba.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 26.50 do K. 27. —. W beczkach K. — do —.

Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. 28. — do K. 28.50.

Tendencja:

Depesze z targu piątego.

Wiedeń, dnia 13 marca. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austriackiego Zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 273.60, Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 271.75, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 261.50, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 247.85, Pożyczka serbska norm. po 100 fr. pr. 4 101.50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 22.15, Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 65.4 —, Clary 40 m. k. 153 —, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 111 —, Losy m. Krakowa 20 zł. 106.50, Pożyczka m. Lubiany 20 zł. 64.25, Ofen 40 zł. 234 —, Palffy 40 zł. m.

konw. 191.50, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 52.10, Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 28.95, Losy fund. ar. Rudolfa 10 zł. 68 —, Salma 40 zł. m. k. 220 —, Pożyczka salcburska po 20 zł. 110 —, Turckie oblig. prem. kolejarz. 500 fr. 187.50, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 503 —.

Berlin, dn. 13 marca. Banknoty austriackie 85.05. Spirytus —.

Paryż, dn. 13 marca. Trzy procentowa renta 97.62. mąka 30.05.

Frankfurt, d. 13 marca. Austr. kred. 202.20, Koleje państwowe 143.40 Disconto 171 —, Laura —, Alpy —.

Wiedeń, d. 14 marca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 642.75, Akcje węgier. Zakładu kredyt. 768.50, Akcje Anglo banku 305 —, Akcje Unionbanku 555.50, Akcje Länderbanku 421.75, Akcje Bankvereinu 538 —, Akcje Boden credit 1077 —, Akcje gal. Banku hipot. 570 —, Akcje kolei państwowych 671.50, Akcje kolei południowej 148.50, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 424.50, Akcje kolei półn. 5310 —, Akcje kolei czern. 570 —, Akcje Alpy 659.25, Akcje Rima Muranyi 533.50, Akcje Prag. Tow. żel. —, 2682 Akcje Fabryki broni 557 —, 567, Akcje ur. tyton. 409 —, Akcje gal. karp. Tow. naft. 505 —, Obligacje węgierskie indemn. 94.70 Renta majowa 97.80, Austr. Renta koronowa 97.80 Węg. Renta koronowa 94 —, 56 l. Lisy Tow. kred. ziem. 94.55, 4 proc. lisy Banku hip. 94.75, 4 1/2 proc. lisy Banku hipot. 100 —, 5 proc. lisy Banku hipoteczn. 110.50, 4 proc. lisy Banku kraj. 94.75 4 1/2 proc. lisy Banku kraj. 100.60, 4 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —, Obligacje propinacyjne 98.30, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 96.30, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 95 —, Losy tureckie 188 —, Mark. 117.63, Ruble 251.50, Krecyty —, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. —, ros. 5 proc. pożyczka 1906 91.60.

Uspokojenie osłabione z powodu braku interesów i słabszego Berlina.

Wiedeń. (Tel. wł.) Mimo, że Nowy Jork i Paryż wykazały lepsze usposobienie, giełda ze względu na targ berliński pozostawała w usposobieniu bezochotnym. Zainteresowanie okazało się jedynie w papierach górskich, między narodowe papiery były po większej części zaniedbane.

W południe zastój w interesach przetrwał w dalszym ciągu i zapanowała ogólna ochoła do realizacji, to też zamknięto giełdę przy kursach, trzymany na najniższym poziomie.

Berlin, dnia 14 marca. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 202 —, Staatsbahny 143.50 Disconto Comandit 175 —, Berlin. Tow. handl. 158 —, Laura 209 —, Bohumery 196.90, Kolej połudn. wschodnio-bruska —, Rubel za got. 213.80, Kolej warsz.-wied. 106 —, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna 128.75, Losy tureckie 149.50 Renta włoska —, Harpener kopalnia węgla 193.25, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacje —, Lombardy 26.50, Kolej Henry 117.60 Niemiecki bank narodowy —, Kanada Proferred 145 —, Akcje żegluga hamburskiej 110 —, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark” 285.10, 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 —, 3.8 proc. renta rosyjska 72.60 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 81.30, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 94.20 Rheinische Stahlwerke 166.40 Gelsenkirchen 182.75.

Frankfurt, dnia 14 marca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna 99.95, Austr. renta złota 99.10, Austr. akcje kredytowe 202.20, Staatsbahny 143.30, Lombardy 26.50 4-proc. austr. renta koronowa 97.70.

Tendencja: spokojna.

Berlin, dnia 14 marca. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje, kredytywne 202 —, Staatsbahny 143.50, Lombardy 26.50, Disconto Comandit 175 —, Ruble 213.80.

Tendencja: słaba.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 13 marca. Pszenica na kwiecień 1908 r. od 11.96 do 11.97, Pszenica na maj od — do —, Pszenica na październik od 9.85 do 9.86. Zyto na kwiecień 1908 r. od 10.69 do 10.70, Zyto na październik od 8.69 do 8.70, Owies na kwiecień 1908 r. od 7.85 do 7.86, Owies na paźdz. od 0 — do 0 —, Kukurudza na wrzesień 0 — do 0 —, kukurudza na sierpnień od 0 — do 0 —, kukurudza na maj 1908 r. od 6.72 do 6.73 Rzepak na maj 1908 0 — do 0 —, Rzepak na sierpnień od 16.25 do 16.35.

Pogoda: chłodno.

Zeszyt lutowy miesięcznika

## „ATENEUM POLSKIE“

wyszedł już i zawiera prace: Wiktora Ambroziewicza, Edmunda Biernackiego, Aleksandra Brücknera, Zygmunta Gargasa, Juliusza Kleina, Alfreda Kohla, Adama Krechowickiego, Adolfa Nowaczyńskiego, Edwarda Porębowicza, Tadeusza Rittnera, Adama Grzymały Siedleckiego, Maryana Smoluchowskiego, Leona Twareckiego, Ignacego Weinfeldta, Hieronima Wirstleina, Maryi Wolskiej i Stanisława Zakrzewskiego.

Przedpłata roczna wynosi 20 kor., półroczna 10 kor. kwartalna 6 kor. Przedpłatę przyjmuje Administracja „Słowa Polskiego“.

## „OJCZYŻNA“

Tygodnik ilustrowany dla ludu

kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor. kwartalnie 1 kor.

— wychodzi w Krakowie na każdą niedzielę. —

Wszyscy prenumeratorowie „Ojczyzny“ otrzymają nadto z początkiem listopada zupełnie bezpłatnie kalendarz na rok 1908, nakładem naszym wydany.

Adres Redakcji i Zarządu: Kraków, ul. Długa l. 5, 18

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z ogr. poręką.

Papier z fabryki Tow. akc. Braci Fiałkowskich w Białej i Czańcu.